

TYN



młyna

nieokreślony dwutygodnik młodzieżowy

Nr 14 (77)
7 lipca 2006

forum młyna

O artykułach z Młyna możecie
pogadać na stronie www.gj.com.pl

POD HONOROWYM PATRONATEM
BURMISTRZA JAROCINA
STAROSTY JAROCIŃSKIEGO

14-15 lipca
**teraz
młodzi
festiwal**
jarocin 2006

młode zespoły
break dance i hip-hop

Kfiat i Zajcew
O.S.T.R.

mega party

Numer Raz
Dj Zero

Zjednoczenie
Sound System

warsztaty

szczegóły na drugiej stronie

młyna

Młyna: Nieokreślony dwutygodnik
młodzieżowy, kontakt: adres redak-
cji z dopiskiem „Młyna” lub e-mail:
mlyna@gj.com.pl

MŁYNOWCY: Karol Górski, Sylwia
Grygiel, Daria Szypuła, Julia Kac-
marek, Tomasz Grygiel, Angelika
Zaremba

ANOREKSJA - CHOROBA CIAŁA I DUSZY

Chodzące szkielety

Kiedy Karolina trafiła do szpitala ważyła 27 kilogramów. W ciągu kilku miesięcy z ładnej, zdrowej dziewczyny zmieniła się w trupa. Chciała podobać się ludziom, być szczupłą, tak jak modelki, więc schudła. W parę miesięcy straciła 23 kilogramy.



ANOREKSJA jest to choroba o podłożu psychicznym, Objawia się silną obawą przed utyciem prowadzącą do unikania jedzenia. Osoby chore postrzegają siebie jako dużo grubsze i brzydsze niż są w rzeczywistości, nierzadko czują wstręt do swojego ciała i mają zaniżone poczucie własnej wartości. Przeważnie chorują na nią kobiety do 25. roku życia. Ale można również zachorować później. Zdarza się, że choroba dotyka także mężczyzn. Anorektykiem jest się do końca życia - choroba może być „zakopana” w najgłębszych zakamarkach duszy i serca, lecz wspomnienia przeżytego piekła pozostają na zawsze. Blizny zadane psychice nigdy się nie goją.

i zamkniętą w sobie. Często płakała, była bardzo przewrażliwiona. - *Przejmowałam się wszystkim trzy razy bardziej niż kiedyś* - opowiada. Unikała spotkań z przyjaciółmi, przyjęć. - *Każda impreza wiązała się z tematem jedzenia. To było ponad moje siły.*

ważyła 27 kilogramów

Rodzice Karoliny, wcześniej zachwyceni nową figurą córki, zauważyli, że coś jest nie tak, zaczęli straszyć ją szpitalem. - *Postanowiłam przytyć, nie tylko dlatego, że nie chciałam tam iść, ale również dlatego, że nie miałam sumienia narażać moich rodziców na koszty potwornie drogich kroplówek, które okazały się niezbędne dla mojego życia* - opowiada. Wkrótce okazało się jednak, że pobyt w szpitalu jest niezbędny. Przez dwa

tygodnie poprzedzające wyjazd, Karolina przytyła 7 kg. Głodzenie się wymaga silnej woli, ale wyjście z choroby i jedzenie jest rzeczą stoć razy trudniejszą. Miał w tym pomóc pobyt w szpitalu. Tak też się stało. Organizm dziewczyny był już wtedy całkowicie wyczerpany - ważyła zaledwie 27 kg.

im więcej ważysz, tym więcej możesz

Trzymiesięczny pobyt w szpitalu Karolina wspomina jako swojego rodzaju wakacje. - *Potrzeba było odpoczynku, regeneracji, spokoju, czułam się jakbym znowu była na etapie rozwoju małego dziecka* - mówi. W szpitalu spotykała ludzi chorych na anoreksję. Poczula wtedy, że nie jest sama, że są osoby z takimi samymi problemami jak ona. Wezbrała w niej

chęć walki o życie i zdrowie. Nie ukrywa jednak, że raczej żywienia w szpitalu przekraczały czasem jej możliwości. - *Kiedy przytyłam, bolała mnie skóra. Jak te kilogramy miały się we mnie zmieścić?* Motywacją do jedzenia były „nagrody”. - *Im więcej ważysz, tym więcej możesz* - śmieje się Karolina. Nagrody to: chodzenie po szpitalu w ubraniu, wyjście na spacer, do sklepu. No i największa: przepustka do domu.

Leczenie poskutkowało. Karolina po powrocie do domu ważyła 41 kg. Na początku była spora huśtawka - *Wakacje przyniosły kolejny kłopot. Ważyłam 32 kg. Rodzice myśleli, że znowu jestem chora.* Na szczęście ich obawy nie potwierdziły się. Od października waga Karoliny stoi w miejscu, ale choroba wyniszczyła organizm. Karolina ma chorą wątrobę, trzustkę, niewydolny układ krążenia, zahamowany wzrost, ogólne osłabienie organizmu, łamliwość paznokci...

Karolina chce pomagać

Dzisiaj Karolina ma 16 lat, wygląda jak normalna nastolatka. Jest ładna, zgrabna, uśmiechnięta i pogodna. Nikt nie podejrzewałby, że trzy lata temu przeżyła piekło. Teraz, kiedy wszystko się ułożyło, chodzi do szkoły, ma cudowne przyjaciółki, dobre stopnie, nie boi się o swoją wagę, nie patrzy na chude modelki z gazet, a do swojego ciała podchodzi z dystansem. „Tamtą Karoliną” odeszła w niepamięć. Teraz ma jasny cel w życiu, chce studiować medycynę, a w przyszłości zostać psychiatrą, by pomagać osobom chorym na anoreksję, dzielić się swoim doświadczeniem. - *Mam nadzieję, że to co powiedziałam nie pójdzie na marne. Być może wielu osobom pomoże zrozumieć, czym jest anoreksja, a być może nawet uświadomić, że sami wpadli w sidła tej choroby. Mam również nadzieję, że dziewczyny oraz chłopcy nie będą dążyć do tego, aby wyglądać jak chodzące „szkielety”. Ja wiele się przez to nauczyłam i wiele straciłam. Nie chcę, aby inni przechodzili przez to samo*” - dodaje na koniec Karolina.

KLAUDIA EKERT
OLGA ŚWIDERSKA

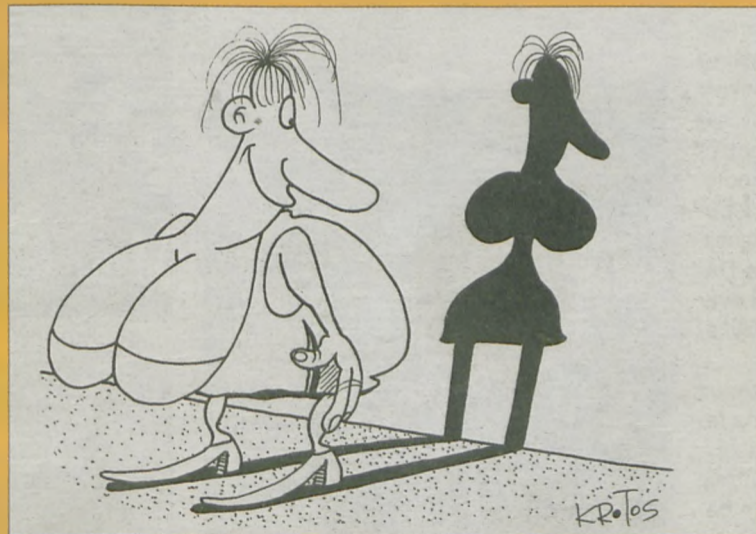
Media zasypują nas obrazami idealnych kobiet i doskonałych mężczyzn. W ten sposób ideałem nastolatków stają się wychudzone modelki. Schudnąć, schudnąć... Te słowa stają się obsesją. W wielu przypadkach zaczyna się niewinnie - dieta, siłownia, ćwiczenia i pusty żołądek. W dalszej fazie choroby pojawiają się wyrzuty sumienia po każdym przekniętym kęsie oraz strach przed przybraniem na wadze. Anorektycy mierzą sukces miarą nie zjedzonych kalorii. Mało na talerzu równa się wyższej samoocenie i zadowoleniu. Tak zaczyna się początek drogi do nikąd. Spirala śmierci ludzi opętanych wizerunkiem idealnego ciała.

z pulpety zmieniła się w trupa

Równie niewinnie zaczęła się historia 16-letniej dziś Karoliny, uczennicy jednego z gimnazjów w Jarocinie. Kiedy miała 13 lat chodziła do poznańskiego gimnazjum. Była zdrowa, ładna, miała wielu przyjaciół, dobrze się uczyła. Znajomi nazywali ją żartobliwie „pulecikiem”. Doszła więc do wniosku, że jest za gruba. Nie odpowiadająca idealom figura stała się największym problemem, który z czasem stał się codziennym prześladowcą. Pod koniec wakacji zaczęła się odchudzać. Odniosła sukces. Zachętą do dalszej głodówki była aprobata koleżanek, a także rodziny - *Moja nowa figura spotkała się z dużym uznaniem, zewsząd słyszałam komplementy, nikt nie miał już prawa nazywać mnie „puleciem* - opowiada z przejęciem Karolina. Waga dziewczyny zmniejszała się więc w zastraszającym tempie. - *Na początku ograniczałam tylko słodycze, z czasem dieta stawała się coraz bardziej rygorystyczna, a gymnastyka zajmowała większą część dnia* - dodaje. W ciągu kilku miesięcy schudła 23 kg. - *Teraz wiem, że to było przerażające, wtedy nie rozumiałam, że jestem chora. Nie zdawałam sobie sprawy z tego, że mam anoreksję* - mówi Karolina. Z „pulpety” zamieniła się w „trupa”. Wcześniej pogodna, zawsze uśmiechnięta, pozytywnie nastawiona do świata i do ludzi Karolina, zamieniła się w osobę zimną

Brzmi znajomo? Ile razy dziennie powtarzasz to zdanie? Ech... Ale, czy rzeczywiście masz rację? Kiedy w Twojej niemądrej główce pojawiają się takie myśli? Założę się, że znowu zobaczyłaś w gazecie laskę w bluzce z odkrytym pępkiem albo modelkę reklamującą balsam do ciała w TV. „Ach, gdybym miała taką figurę...” - myślisz. To co?! Byłabyś lepsza? Fajniejsza? Bardziej pewna siebie? Faceci częściej obracaliby się za Tobą? Bzdura! To wszystko zależy tylko od Ciebie. A wiesz dlaczego? Jest udowodnione przez naukowców, że mężczyźni na pierwszym miejscu przyciąga podświadomie pewność siebie kobiety, a nie jej wygląd. Więc popracuj najpierw nad swoją samooceną. Ale z drugiej strony... Kto powiedział, że najfajniejsze laski są szczupłe? Faceci nie psy, w kościcach nie gustują (no są wyjątki). Era szczupłych modelek już się skończyła. Dlaczego Jennifer Lopez powiększyła swoje pośladki, a wokalistka Black Eyed Peace pokazuje swoje kształtne uda (zresztą pewnie i tak poupiększane komputerowo)? Wymiary 90 60 90 to stereotyp. A wiesz, że J.Lo.

jestem gruba!!!



ma 88 74 102? Muszę się pochwalić, że całkiem podobnie do mnie... Tyle, że my biusty mamy lepsze;) „Szczupła” - to brzmi ładnie... Ale czy „kształtna” też nie brzmi zachęcająco? Zapytałam o to paru facetów... „Wszystko jedno, czy laska jest chuda, czy trochę grubsza, liczy się obraz duszy” - mówi Łukasz. Z kolei Mate-

usz twierdzi, że „kształtne dziewczyny mają lepsze warunki do przytulania :)” A Paweł, że kobiety szczupłe nie mają co pokazać, trochę ciała dodaje kobiecości. Panno nie kłamaj!

I żadnego odchudzania! Pewnie nie jeden zły humor zapychasz jakimś pysznością, potem głodzisz się, bo masz wyrzuty. A z ja-

kiego powodu ten humor? Czyżbyś czuła się niepotrzebna i brzydka? I tak zamykasz się w błędnym kole. Masz dość, jesz, potem wyrzuty, dół, znowu jesz... (no chyba, że zwymiotujesz, ale to już inny temat :P) Wielu ludzi pociesza się jedzeniem. Ale Ty od teraz nie będziesz się dołować, bo nie ma czym! Znałam jedną laskę o normalnej sylwetce, która ciągle się odchudzała, bo marzyła o kolczyku w pępku, a jej brzuch nie był płaski. Takie odchudzanie to samozagłada. Zdychasz dla brzucha, a jednocześnie tracisz biust, pośladki - „same delicje” - powiedziałby mój kolega. A jeśli nie możesz wejść w stare spodnie, to je oddaj młodszej siostrze. U nastolatki to często spotykane, bo przecież naturalnym jest, że biodra rozrastają się przez dojrzewanie. Poza tym jest tyle ciuchów, które podkreślają kształty i wyszczuplają talię, a Ty akurat byś chciała taką bluzkę, co odsłania brzuch? Laski! Nie odchudzajcie się! Pokazujcie to, co macie najlepsze! W górę biusty, uśmiech i niech wam chude zazdroszczą. A mają czego.

MISIA



Reggae na Piaskach

Tegoroczna, VI edycja Międzynarodowego Festiwalu "Reggae na Piaskach", odbędzie się w dniach 8 i 9 lipca 2006, nad jeziorem Piaski Szczygliczka w Ostrowie Wielkopolskim. W tym roku wystąpią między innymi: King Lover (Jamajka), Maleo Reggae Rockers, Habakuk, Tabu, Dubska, Druga Strona Lustra. 9 lipca odbędzie się kolejny ETNO EKO FEST.



King Lover

Festiwal odbędzie się, jak w latach poprzednich, na terenie ośrodka wypoczynkowego nad jeziorem Piaski Szczygliczka. Koncerty będą się odbywać pod wielkim namiotem, który uniezależnia od pogody. Na przyjeźdźnych czeka darmowe pole namiotowe i pełna gastronomia.

W tym roku w Ostrowie wystąpi King Lover - Jamajczyk obecnie zamieszkały w Holandii, swobodnie poruszający się w różnych odmianach reggae; od słodkiego glitter reggae, przez raga, po roots. Zdobyl duże uznanie w Europie występując w Niemczech, Holandii, Belgii, Francji, Szwajcarii i Skandynawii, a także na Dalekim Wschodzie. W Ostrowie King Lover wystąpi ze swoim programem z muzykami Maleo Reggae Rockers.

W Ostrowie nie zabraknie również Darka Malejonka, który przyjedzie na festiwal promować swoją najnowszą płytę. Habakuk zaproponuje swoje nowe brzmienie, utrwalone na nowej płycie będącej efektem muzycznych poszukiwań źródła. Na festiwalu nie zabraknie też młodych wykonawców. Wystąpią: Tabu, Dubska, Druga Strona Lustra, Dr Meegdal Sound System.

Następnego dnia odbędzie się ETNO EKO FEST - czyli muzyczna podróż po brzmieniach z całego świata. Wystąpią: Kwartet Jorgi, Bravo Chura, Karpatia, Sun Flower Orchestra, Kros. Więcej informacji znajdziesz na www.reggaenapiaskach.pl.

14-15 lipca teraz młodzi festiwal jarocin 2006

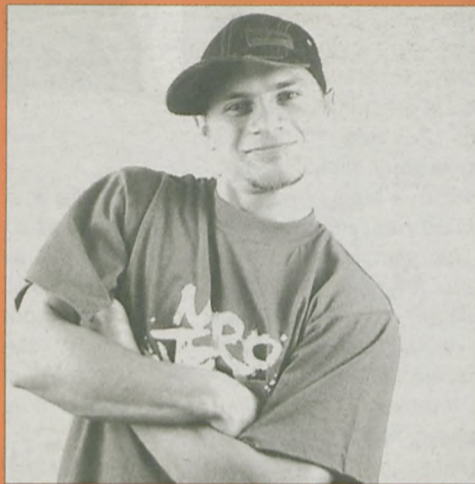
14 lipca, piątek, amfiteatr, godz. 19.00

Będzie O.S.T.R.o

Swoj talent zaprezentują młodzi raperzy i tancerze breakdance. Szczegółową listę wykonawców przedstawimy za tydzień w specjalnym folderze festiwalowym, który dołączony będzie do „Gazecie Jarocińskiej”. Po nich na scenę wejdzie raper, którego chyba nikomu nie trzeba przedstawiać. O.S.T.R. wystąpi specjalnie dla Was. Koncert poprowadzi, tak jak w ubiegłym roku, Kfiat, który potrafi sprawić, że w amfiteatrze będzie wielki hałas. Pomoże mu w tym Zajcew.



O.S.T.R.



KFIAT

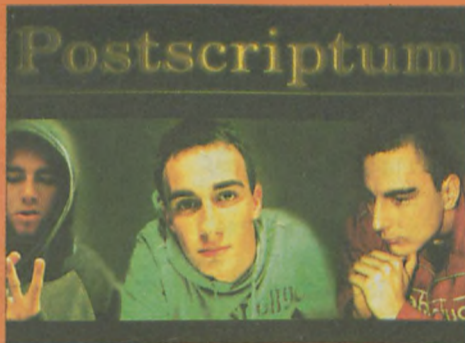
15 lipca, sobota, amfiteatr, godz. 18.00

Wielka impreza

Tego dnia zapraszamy na Mega Party. Na początku, tak jak dzień wcześniej, pokażą co potrafią młodzi artyści. Dłuższy koncert zagra zespół, który chyba wszyscy znacie: Postscriptum z Jarocina. Chłopacy zaprezentują najnowsze utwory, ale również te, które dobrze znacie. A potem na scenę wejdzie Numer Raz i Dj Zero. Z pewnością, gdy usłyszycie „świetna impreza” wszyscy będą już się nieźle bawić. To dobrze, bo po Numerze Raz na scenę wejdzie jeden z najlepszych sound systemów w Polsce - Zjednoczenie Sound System. Specjalizują się w muzyce reggae, raggamuffin i dancehall. Zjednoczenie to: Dj Krzak oraz najlepsi w Polsce nawijacze: Pablopavo i Reggaenerator, którzy są podporami warszawskiego zespołu Vavamuffin, współpracują również z Sidneyem Polakiem. Imprezę uświetnią pokaz VJski oraz Yo-Yo w wykonaniu Gangu Misia Gibko. Będzie też pokaz samoobrony Policealnej Szkoły Detektywów i Pracowników Ochrony O'CHIKARA



Numer Raz i DJ Zero



Postscriptum



Zjednoczenie Sound System

Muzyka, taniec, teatr, plastyka. Koncerty, warsztaty, wystawa, spektakle. Wszystko za darmo. Na Festiwalu Teraz Młodzi pokażą się oczywiście młodzi wykonawcy, ale też ich mistrzowie. Królować będzie hip-hop. Zagrają dla Was O.S.T.R., Numer Raz i Dj Zero, Zjednoczenie Sound System. Koncert poprowadzą najlepsi: Kfiat i Zajcew. Mamy nadzieję, że zrobicie wielki hałas!!!!!!!

impresy towarzyszące:

11 lipca, Skarbczyk, godz. 19.00
Otwarcie wystawy



Dzięki uprzejmości dyrekcji Muzeum Regionalnego w Jarocinie możemy wystawić prace oraz zdjęcia, które powstały w czasie ubiegłorocznych warsztatów „Teraz Młodzi”. Oczywiście będzie to zaledwie ułamek twórczości młodych artystów, bo trzeba przyznać, że uczestnicy ubiegłorocznych warsztatów byli bardzo płodni i powstało mnóstwo prac. Otwarcie wystawy 11 lipca o godz. 19.00. Wystawa będzie czynna przez czas trwania festiwalu, a może dłużej.

12 lipca, sala JOK, godz. 19.00
Teatr



Zapraszamy na rewelacyjny spektakl Teatru IT „Da Vinci miał rację”. To sztuka Rolanda Topora znanego ze specyficznego humoru. Widzowie, którzy wychodzą ze spektaklu twierdzą, że świetnie się na nim bawili i dawno się tak nie śmiali. Jednym słowem sztuka w sam raz na lato. Teatr IT wystawi również ten spektakl w ramach Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Malta 2006.

15 lipca, Rynek, godz. 16.00
Wielki happening

Powrócą do nas aktorzy Teatru IT. W ubiegłym roku wspólnie z uczestnikami warsztatów plastycznych stworzyli na jarocińskim rynku wielki show. Była super zabawa. W tym roku zapowiada się podobnie. Warto więc przyjść, popatrzeć, włączyć się do zabawy. Będzie kolorowo i magicznie. Uczestnicy warsztatów plastycznych przygotowują na ten dzień niespodziankę.

